

# Pakuła, Marek T.

---

## Indyferentyzm moralny w koncepcji Ojca Świętego Jana Pawła II

---

Warszawskie Studia Pastoralne 9, 70-89

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek T. Pakuła\*

## **Indyferentyzm moralny w koncepcji Ojca Świętego Jana Pawła II**

Każda cywilizacja, a w niej każdy naród i społeczeństwo posiadające własną kulturę ugruntowaną w dziejach na przestrzeni lat, powinna podjąć wszelkie starania zmierzające w kierunku zachowania i pielęgnowania tych wartości, które dały jej rodowód i kształt. Fundament cywilizacji europejskiej jest zakorzeniony w kulturze chrześcijańskiej. Nie jest najważniejsze jak wspaniałe owoce są wynikiem postępu cywilizacyjnego, czy to w postaci piękna architektury, wielkich dzieł sztuki, rozwoju szeregu dziedzin nauki, dynamizmu techniki i przemysłu. Chodzi bowiem o coś więcej. Mianowicie kultura ta odsłoniła przed cywilizacją – klucz do zrozumienia wielkiej prawdy o człowieku. Zdaniem Kołakowskiego: *Chrześcijaństwo należy do naszego wspólnego duchowego dziedzictwa i być całkiem niechrześcijaninem oznaczałoby wyłączyć się z tej kultury.*<sup>2</sup>

Podczas słynnego przemówienia wygłoszonego na placu Zwycięstwa Jan Paweł II powiedział, że *człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć*

---

\* Marek T. Pakuła ukończył studia magisterskie na wydziale teologicznym UKSW pracą pt.: *Moralna ocena komunizmu w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski w roku 2004*. W roku 2007 uzyskał tytuł licencjata.

<sup>2</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Kraków 2006, s. 214.

bez Chrystusa.<sup>3</sup> Papież zwraca uwagę, iż to jest najgłębszy rdzeń kultury, którą powinien żyć człowiek. Z niego wyrasta prawdziwa siła, która umacnia osobę na drodze odkrywania sensu i celu ziemskiego powołania. Odrzucając ten tok rozumowania człowiek decyduje się jednocześnie na niezrozumienie samego siebie.<sup>4</sup> W związku z tym *świat potrzebuje chrześcijaństwa nie tylko w znaczeniu subiektywnym, ale i dlatego że bardzo ważne zadania nie mogą być bez jego udziału podjęte, a samo chrześcijaństwo musi nieść odpowiedzialność za świat, do którego formowania przyczyniało się przez stulecia.*<sup>5</sup>

Dlatego bardzo ważne jest w jaki sposób człowiek postrzega siebie i świat. Od tego jaką przyjmie optykę rozumienia tego kluczowego zagadnienia zależeć będzie jego człowieczeństwo. W przemówieniu skierowanym do młodzieży w 1979 r. Papież wyraźnie położył akcent na obudzenie prawdy o człowieku w jego duchowym wnętrzu, w jego sercu i sumieniu. *Zrozumcie, że człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jest równocześnie wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg.*<sup>6</sup> Tymczasem we współczesnym świecie *odrzucając Boga czy religii lub odciąganie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym.*<sup>7</sup>

Z punktu widzenia zagrożeń dotyczących zachowania ciągłości tradycji warto zauważyć istotne rozpoznanie dotyczące typologii kultur. Wyróżnia się trzy podstawowe typologie: postfiguratywną, kofiguratywną i prefiguratywną.<sup>8</sup> W modelu postfiguratywnym występuje niezachwiana ciągłość w przekazywaniu zasobów kultury, jej wzorców i treści. Warunkiem zachowania tożsamości jest przeszłość,

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa 2.06.1979*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002*, Kraków 2005, s. 22–23.

<sup>4</sup> Por. tamże.

<sup>5</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, dz. cyt., s. 214.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny, Warszawa 3.06.1979*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 29.

<sup>7</sup> GS 7.

<sup>8</sup> Por. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 1986, s. 20.

przodkowie i posłuch. Model kofiguratywny jest najbardziej zbieźny ze współczesnym społeczeństwem przemysłowym. Do jego charakterystyki należy przerwanie ciągłości przekazu zasobów kultury ponieważ inspiracje młodego pokolenia nie znajdują odpowiednika w doświadczeniu starszych, jest to tzw. odmienność wzorów. Wreszcie typ kultury prefiguratywnej – jako modelu przyszłości – można określić poprzez uwolnienie wyobraźni od przeszłości. Co więcej doświadczenia ojców przestają być przydatne, nawet określane są jako utrudniające zrozumienie nowych zjawisk społecznych.<sup>9</sup>

Papież szczególnie mocno stara się uświadamiać współczesnemu człowiekowi bardzo ważną rolę tradycji. W oparciu o tysiąclecie chrztu Polski pragnie podkreślić olbrzymią rolę wiary, która jest wielkim dobrem, a jednocześnie stanowi olbrzymią siłę w walce ze złem. Jan Paweł II zwraca uwagę, by w codziennej egzystencji nie zatracić wrażliwości na te wartości, które afirmują człowieka tylko dlatego, że jest człowiekiem, ponieważ odzwierciedla on podobieństwo do Boga. Należy o tym pamiętać z uwagi na wielki dar dziedzictwa ducha, który dał początek naszym dziejom.<sup>10</sup> *O jakże bardzo pragnę, ja, który życie, wiarę i język zawdzięczam polskiej rodzinie, aby rodzina ta nie przestawała być Bogiem silna. Ażeby przezwyciężała wszystko, co ją osłabia i rozбивa – wszystko, co nie pozwala jej być prawdziwym środowiskiem życia i miłości.*<sup>11</sup>

### 1. Osłabienie wrażliwości na Boga

Pośród całej gamy współczesnych zagrożeń posiadających wpływ na osłabienie wrażliwości moralnej człowieka, szczególnie niebezpiecznym wydaje się być kultura obrazu. *Jesteśmy świadkami pogłębiającego się procesu destrukcji w obszarze poszanowania wartości, czego efektem jest szerząca się powszechnie konsumpcyjna postawa wobec życia stymulowana również przez media. (...) Wśród młodości obserwujemy narastającą bierność i egoizm, a technologia jak-*

---

<sup>9</sup> Por. E. Krawczak, *Antropologia kulturowa, klasyczne kierunki, szkoły i orientacje*, Lublin 2007, s. 119–120.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski, Częstochowa 5.06.1979*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 108.

<sup>11</sup> Tamże, s. 110.

że często ogranicza ich myślenie. Na czoło wysuwa się chęć nieustającej bezgranicznej zabawy, którą coraz powszechniej oferują media, a szczególnie media elektroniczne. Banal stanowi podstawę rozrywki telewizyjnej, z której odbiorca ma osiągnąć bezgraniczną przyjemność.<sup>12</sup>

Powyższa problematyka domaga się szerszego spojrzenia. Należy pamiętać, że proces rozwoju osobowego nie może pomijać wnikliwej analizy już od wieku dziecięcego. Jest to szczególnie ważny okres, który posiada często decydujący wpływ na zarysowanie celów w przyszłości. *Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że przeciętnie dziecko w USA ogląda telewizję 7 godzin dziennie, a w Polsce 4 godziny, do tego jeszcze warto dodać zabawę z komputerem, to okaże się, że większość dnia dziecko znajduje się poza oddziaływaniem rodziców.*<sup>13</sup> Nie bez znaczenia zatem pozostaje fakt, że na przykład w Ameryce Północnej systematycznie obniża się udział w publicznych praktykach kościelnych.<sup>14</sup>

Warto zwrócić uwagę, że notoryczne oglądanie telewizji prowadzi do homogenizacji kultury, co w konsekwencji powoduje nieodnawialne straty na płaszczyźnie przekazu tradycji, wartości, opowieści między starszym i młodszym pokoleniem. *W ten sposób, telewizja dokonuje przebudowy naszego wnętrza – uczuć, myśli, idei i naszego systemu nerwowego w celu dopasowania go do sztucznego środowiska, które coraz częściej nas otacza.*<sup>15</sup> Natomiast poczucie zagubienia, brak zdolności przetworzenia ogromu informacji i związana z tym nierealność budowy stabilnego systemu wartości, nieuchronnie prowadzi do swoistego osamotnienia i wewnętrznego chaosu.<sup>16</sup>

Dojrzałość osoby jest ściśle związana ze zrozumieniem tajemnicy Krzyża. Od niego bowiem rozpoczął się nowy okres w dziejach

<sup>12</sup> B. Siemieniecki, *Wprowadzenie*, w: *Manipulacja – Media – Edukacja*, red. B. Siemieniecki, Toruń 2007, s. 9.

<sup>13</sup> B. Siemieniecki, *Manipulacja informacją w mediach a edukacja*, w: *Manipulacja – Media – Edukacja*, dz. cyt., s. 16.

<sup>14</sup> Por. J. Klich, *Globalizacja*, Kraków 2001, s. 55.

<sup>15</sup> J. Król, *Człowiek w świecie mediów. Tożsamość jako towar*, w: *Manipulacja – Media – Edukacja*, dz. cyt., s. 60.

<sup>16</sup> Por. A. Kępiński, *Lęk*, Kraków 2002, s. 5.

człowieka. Krzyż odsłonił przed człowiekiem nową perspektywę. Ukazał w innym świetle zagadnienie wolności, miłości, ale także łaski bez której odkrycie prawdziwego sensu i celu życia staje się nierealne. Poprzez Krzyż osoba dotyka najgłębszej tajemnicy swego jestestwa. Wie jak wielką wartością jest uwierzenie w jego sens. *Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja. Niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże na znak, że dotarła już do nich Ewangelia, że rozpoczęła się ewangelizacja – i że trwa nienaruszona.*<sup>17</sup> L. Kołakowski jednak zdaje się powątpiewać w skuteczność sił moralnych osoby, mówiąc: *losem naszym jest cierpieć, grzechy nasze są wielkie, istotnej poprawy ludzkiego losu nie należy oczekiwać na ziemi...*<sup>18</sup>

Dlatego Papież zwraca się z apelem, aby starannie pielegnować to wielkie duchowe dziedzictwo, które zaszczepliło w człowieku niezłomną wiarę, nadzieję i miłość. Ważne zatem jest, by się nie zniechęcić, nie zwątpić, nie znużyć. *Proszę was:*

- *abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało;*
- *abyście od Niego nigdy nie odstępili;*
- *abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwala” człowieka;*
- *abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.*<sup>19</sup>

Nie odosobniony pozostaje pogląd, że współcześnie – a więc w klimacie obumierania więzi międzyludzkich – rolę hegemonu przeję-

---

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem OO. Cystersów w Mogile, Kraków–Nowa Huta 9.06.1979*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 187.

<sup>18</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, dz. cyt., s. 214.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach, Kraków 10.06.1979*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 205.

mują media. W nich człowiek upatruje w pewnym sensie rolę tłumacza z zakresu transmisji znaczeń kulturowych. *Brak jasnych podziałów społecznych, wyrazistych drogowskazów, niebывale tempo pojawiania się produktów, trudności z planowaniem życia, zmiany ról społecznych, stwarzają problem w określeniu podstawowego zakresu wiedzy.*<sup>20</sup>

Świat kultury obrazu zdaje się wygrywać w walce o człowieka. Ten jednak często nie dostrzega, że jest wciągany w wir manipulacji. *Dotyczy to przede wszystkim dzieci i młodzieży nie posiadającej wystarczającej wiedzy, ani umiejętności w zakresie odbioru i przetwarzania informacji. (...) Wynika to z dosłowności rozumowania i myślenia dzieci w młodszym wieku szkolnym. Wówczas łatwo oderwać się od rzeczywistości i funkcjonować w wirtualnym świecie. Młodzież poszukując swojego miejsca w życiu chętnie czerpie wzorce z otoczenia.*<sup>21</sup>

## 2. Rola wartości w życiu osoby

Dlatego w człowieku potrzebne jest na nowo odrodzenie się miłości. Tej miłości, która *wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma* – tej miłości, która *niegdy nie ustaje* (1 Kor 13, 7–8). Każda osoba jest powołana i zarazem wezwana do odnoszenia zwycięstwa, szczególnie zaś *do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości; do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości.*<sup>22</sup> W tej „walce” o zachowanie wiary ojców należy nieustannie zwracać się o pomoc do Ukoronowanej Matki, która chroni każdego człowieka przed zgaśnięciem nadziei i strzeże od zagubienia w następnych pokoleniach.<sup>23</sup>

Współcześnie jednak – szczególnie akcentowany indywidualizm – zawiera w sobie pewien ładunek obojętności wobec wszystkiego.

<sup>20</sup> M. Bogunia-Borowska, *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Kraków 2004, s. 60–61.

<sup>21</sup> B. Siemieniecki, *Manipulacja informacją w mediach a edukacja*, art. cyt., s. 18.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach, Kraków 22.06.1983*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 349.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 350.

Osoba będąca wyrazicielem tego przekonania nie jest zainteresowana potrzebą odkrywania czy poszukiwania sensu życia, co więcej troszczy się wyłącznie o zaspokajanie potrzeb osobistych. A przecież takie rozumowanie nieuchronnie zdaje się prowadzić do rozkładu podmiotu.<sup>24</sup> Ponadto zniszczenie podmiotu jednostkowego może przekładać się na unicestwienie podmiotowości społeczeństwa. Człowiek zostaje wtedy *utożsamiony z pewnym zespołem racji społecznych, a jednocześnie zanika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny.*<sup>25</sup>

Inicjatorem odnowy moralnej, niedoścignionym wzorcem oraz przykładem i mężem heroicznej wiary był Prymas Tysiąclecia. Ten, *który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic... u Niej szukał pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności narodu.*<sup>26</sup> Papież modląc się przy grobie Prymasa wyraził przekonanie, że w tym miejscu *spoczął ten, który „tak bardzo miłował Kościół Chrystusowy”, który tak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, „zło dobrem zwyciężając” (por. Rz 12, 21).*<sup>27</sup> Przez całe swoje życie Prymas okazywał szczególną wierność miłości *do końca*. Poprzez nią stał się wyrazicielem pełni ewangelicznej idei, która znalazła swój wyraz w jego radykalnym stanowisku.

Prymas czerpał z nieskończonego źródła miłości Tego, który przypieczętował ją swoim życiem. Oddając życie, Chrystus jednocześnie objawił, że samą Miłością jest Bóg. *Innego, większego objawienia tej prawdy nie było i nigdy nie będzie.*<sup>28</sup> Jak jest napisane w Piśmie Świętym: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15, 13). Wyrazem tej prawdy jest sakrament Eucharystii, który jest zarazem pamiątką i widzial-

<sup>24</sup> Por. J. Zabielski, *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologiczno-moralne*, Białystok 1999, s. 32.

<sup>25</sup> CA 13.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zakonnic klauzurowych zgromadzonych w katedrze*, Warszawa 8.06.1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 373.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego*, Warszawa 8.06.1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 387.



nym znakiem. *Chrystus czeka na odpowiedź człowieka, na to niepowtarzalne zaproszenie. (...) Zachęca nas ciągle, abyśmy wolni od zła i grzechu jak najczęściej posilali się Chlebem życia i Kielichem zbawienia, abyśmy stawali się coraz bardziej autentycznymi dziećmi Bożymi oraz świadkami Ewangelii, która po wsze czasy zwiastuje prawdziwą troskę o każdego człowieka.*<sup>29</sup>

Współczesna kultura ukazuje jednak dość specyficzny obraz istnienia i bytowania osoby na progu XXI wieku. W klimacie absolutyzacji wolności bez odpowiedzialności, mało precyzyjne zdają się być granice pomiędzy moralnością a niemoralnością, prawdą a kłamstwem, dobrem a złem. Wskutek tego dochodzi do fascynacji wartościami zmysłowymi i nie liczenia się z wartościami duchowymi. Prymat wiodą hedonizm i utylitaryzm, co w konsekwencji prowadzi do osłabienia poczucia wrażliwości na grzech i winę oraz powoduje deformację sumienia.<sup>30</sup>

Dlatego współczesny człowiek powinien stawiać sobie za cel wyzwalanie się z wszelkiego dziedzictwa, które stoi w sprzeczności z przykazaniem miłości. Egoizm, pycha, nienawiść nie są drogami, które byłyby w stanie wyznaczyć kierunki rozwoju osoby, a jednocześnie mogłyby położyć fundament pod budowę człowieczeństwa. Jedynym prawdziwym drogowskazem pozwalającym człowiekowi wznieść się ponad współczesną kulturę iluzji jest Eucharystia. W niej można odkryć rzeczywisty blask miłości Boga do człowieka, człowieka do Boga, jak również człowieka do człowieka. Od tego jaki będzie człowiek, czy zdolny będzie przewycięzać to zatrute i pełne manipulacji widzenie świata – zależeć będzie przyszły kształt miłości. Należy więc przeciwstawiać się takiemu widzeniu świata jakby Boga nie było, jakby nie był samą Miłością.<sup>31</sup> Jak pisze A. F. Dziuba: *W wiernych uczestniczących w Eucharystii naród osiąga pełnię swe-*

<sup>29</sup> A. F. Dziuba, *Ku wartościom. Kazania pasyjne wygłoszone w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie*, Warszawa 2005, s. 24.

<sup>30</sup> Por. J. Zabielski, *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologiczno-moralne*, dz. cyt., s. 38–39.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego*, dz. cyt., s. 390.

go przeznaczenia, przekraczając doczesność i wybiegając ku wieczności.<sup>32</sup>

Od początku świata człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Bóg powierzył swojemu Synowi zadanie ukazania człowiekowi celowości egzystencji w świecie widzialnym. Powierzył w Jego ręce zbawienie człowieka. Jednocześnie zadał Mu grzech i odkupienie świata.<sup>33</sup> Św. Paweł pisze *czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga* (1 Kor 3, 22–23). L. Kołakowski jest przekonany o tym, iż *wolno uważać religijność chrześcijańską – zarówno co do jej strony doktrynalnej, jak co do jej szczególnej wrażliwości – za seminarium ducha europejskiego*.<sup>34</sup>

Jan Paweł II apeluje do wszystkich, aby głęboko zastanowić się nad prawdą i miłością Chrystusa. Aby nie stwarzać tymczasowych pozorów gorliwości w wierze. Aby dobrze zrozumieć jaki to wszystko ma sens. Czemu ma służyć ta wielka solidarność Boga z człowiekiem, która sięga aż do wymiaru daru życia. Czy jednocześnie szczyt obdarowania nie zawiera w sobie pewnego zobowiązania? Papież zwraca uwagę, że nie jest dobrze, gdy dar nie nosi w sobie znamion zobowiązania.<sup>35</sup> Wszystko, *czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili* (Mt 25, 45).

Współczesna cywilizacja nie zawsze potrafi zagwarantować człowiekowi wszystko to, co mu jest potrzebne. *Postęp nie zastąpi człowiekowi Boga, (...) nie da pokoju wzburzonemu sercu. Zawsze człowiek będzie szukał Boga, tęsknił za nadzieją, (...) wyciągał ręce do krzyża, (...) będzie chwytał za różaniec. Moc różańca jest wielka. Maryja przyniosła Kościołowi różaniec, jakby gałązkę pokoju*.<sup>36</sup> Pa-

<sup>32</sup> A. F. Dziuba, *Ku wartościom. Kazania pasyjne wygłoszone w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie*, dz. cyt., s. 45.

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 9.06.1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 404.

<sup>34</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, dz. cyt., s. 26.

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa*, Kraków 10.06.1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 447.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nawiedzenia katedry*, Przemysł 2.06.1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 584.

pieź mówi, że *nie można być świadkiem Boga, jeśli się do Niego nie należy całym sercem. To przede wszystkim starajcie się naśladować w Jezusie Chrystusie: Jego całkowite oddanie Ojcu.*<sup>37</sup>

Tymczasem jak trudno jest zmienić osobę szczególnie w czasach, gdy coraz bardziej modnym wydaje się być stwierdzenie *żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał*. W czasach, o których mówi Dostojewski, że jeżeli Boga nie ma, to wszystko wolno. W tym kontekście Nietzsche dodaje, że człowiek znajduje się poza dobrem i złem. Programy współczesne wyznaczają bardzo jednoznaczną drogę. Jednak, ku czemu chce zmierzać człowiek stosując w swoim życiu założenie, że Bóg nie istnieje?<sup>38</sup> Nietzsche w swoim rozumowaniu posuwa się o wiele głębiej. Pisze on mianowicie, że: *Wierzący nie jest swoją własnością, może być tylko środkiem, musi zostać zużyty, potrzebuje kogoś, kto go zużywa. (...) Każdy rodzaj wiary jest sam wyrazem wyzucia się z siebie, zubożenia na siebie.*<sup>39</sup>

Chrystus mówi: *Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda* (J 6, 63). W tych słowach przeciwstawia się On wszelkim odmianom materializmu, które wkroczyły w dzieje człowieka pod różnymi postaciami i stale powracają. Jan Paweł II mówi, że: *Świat, który was otacza, nowożytna cywilizacja, ogromnie wiele przyczyniła się do tego, aby odsunąć od świadomości człowieka to Boże „Jestem”. Stara się bytować tak, jakby Bóg nie istniał – to jej program. Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś?*<sup>40</sup> W Biblii napisane jest: *Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu* (por. Pwt 6, 12).

### 3. Środowisko człowieka a źródło miłości

Rozwój człowieka dokonuje się dziś pośród wielu uwarunkowań, które odgrywają niekiedy zasadniczą rolę w kształtowaniu jego

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zakonników i zakonnic zgromadzonych w katedrze, Kielce 3.06.1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 608.

<sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Anieli Salawy, odprawionej na Rynku Głównym, Kraków 13.06.1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 782.

<sup>39</sup> F. Nietzsche, *Antychryst. Próba krytyki chrześcijaństwa*, Kraków 2003, s. 54.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski, Częstochowa 14.06.1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 800.

osobowości, postrzeganiu świata i odkrywaniu hierarchii wartości. Najsilniejsze oddziaływanie szczególnie na młode osoby wywiera dziś niezaprzecalnie: prasa, telewizja i Internet. Coraz większą rolę w codziennej komunikacji odgrywa obraz. Nie zawsze jednak używanie nowoczesnych technologii odbywa się bez dokonywania manipulacji. Jednym z celów jaki stawiają sobie media jest atrakcyjność przekazu. Bardzo rzadko kryterium etyczne czy moralne ma tu głos decydujący. To z kolei przekłada się na oddziaływanie na psychikę i późniejsze postępowanie osoby.<sup>41</sup> Tymczasem *Bóg nigdy nie używa człowieka dla swych ukrytych celów. Nie manipuluje nim. Szanuje wolność, zaprasza do osobowego spotkania, w którym jest „cały dla” człowieka.*<sup>42</sup>

Dlatego Papież zwraca się z gorącym apelem szczególnie do młodzieży, aby w sposób właściwy rozeznała jaki sens winno mieć w ich życiu wzrastanie i dojrzewanie. Jan Paweł II upatruje w tym zadanie dla młodego pokolenia. *W sferze biologicznej zastój, brak rozwoju jest znakiem rozpoczynającej się starości. To samo prawo odnosi się do życia duchowego. Różnica jest tylko jedna: duch nie zna biologicznych ograniczeń wzrostu. I właśnie dlatego może nie podlegać procesowi starzenia się.*<sup>43</sup>

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że *chrześcijańska Europa – tak dziś zlaicyzowana i nastawiona na konsumpcję – obumiera.*<sup>44</sup> Wyzwolenie od prawdy człowieka końca XX wieku doprowadziło do wyzwolenia od odpowiedzialności i jakiegokolwiek ograniczenia. Człowiek może żyć dowolnie. Nie ma obowiązku traktowania siebie, drugiego człowieka w sposób poważny. Egzystencja w takiej perspektywie przekształca się zatem w pewien rodzaj bez troskiewej zabawy.<sup>45</sup>

---

<sup>41</sup> Por. K. Grabianowska, *Manipulacja obrazem*, w: *Manipulacja – Media – Edukacja*, dz. cyt., s. 125.

<sup>42</sup> A. F. Dziuba, *Ku wartościom. Kazania pasyjne wygłoszone w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie*, dz. cyt., s. 20.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne do młodzieży, Częstochowa 15.08.1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 815.

<sup>44</sup> A. F. Dziuba, *Ku wartościom. Kazania pasyjne wygłoszone w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie*, dz. cyt., s. 32.

<sup>45</sup> Por. J. Zabielski, *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologiczno-mo-*

Często spotyka się z takim przekonaniem, że osoba nie powinna być ograniczana żadnymi zasadami. Takie postępowanie sprzyja jednak tendencji korzystania z każdej przyjemności bez względu na skutki. Obojętność wobec Boga prowadzi jednak do zupełnej pustki. Bowiem, jeśli nie ma prawdy oraz nie ma zasad, w imię których należałoby postępować – to także nie ma odpowiedzialności. *Człowiek sam siebie i innych postrzega jako miejsce potrzeb i doznań, dość często sztucznie wywoływanych i rozdmuchiowanych. Tak pojmowany człowiek – bez korzeni, sensu, zasad i celów – może myśleć i żyć jak mu się podoba. (...) Bezsens, będący udziałem ludzkiego życia, tworzy kulturę nicości, która jest kulturą religijno-moralnego indyferentyzmu, a w konsekwencji kulturą śmierci.*<sup>46</sup>

Rozwój osobowy, jak mówi Papież, wcale nie należy do rzeczy łatwych. Rozwijanie talentów przez tych, którzy doskonałą ciałą jest wymagające. Jednak potrzebujące równie wielkiego wysiłku i chyba jeszcze trudniejsze jest rozwijanie talentów właściwych dla duszy. Wzrastanie na drodze do świętości często prowadzi poprzez trudny i wąski szlak. Jednak jest to droga, która prowadzi do osiągnięcia pełni szczęścia i radości. Papież wzywa, by nie zmarnować tego wielkiego dziedzictwa. *Nie popadajcie w przeciętność, nie ulegajcie dyktatom zmieniającej się mody, która narzuca styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami, nie pozwólcie się mamić złudzeniom konsumizmu. Chrystus wzywa was do rzeczy wielkich. Nie sprawcie Mu zawodu, bo w ten sposób wy sami spotkalibyście się z zawodem.*<sup>47</sup>

Należy zwrócić uwagę, że człowiek w walce z kuszącym szatanem bardzo często odnotowuje porażkę. Tymczasem Chrystus podczas czterdziestodniowego osamotnienia na Górze Kuszenia ukazuje człowiekowi drogowskazy jak wygrać z wszechogarniającym złem. *Szatan zachęca: Nie realizuj tego ambitnego planu miłości wobec ludzi, nie warto podejmować tego wysiłku, wprost nie kochaj tak radykalnie, nie kochaj aż do Krzyża! (...) nie broń człowieka, daj mu szan-*

---

ralne, dz. cyt., s. 39.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne do młodzieży, Częstochowa 15.08.1991*, art. cyt., s. 815.

*się degradacji, daj mu szansę samozniszczenia, przecież tyle razy człowiek zdradził, odszedł, zawiódł.*<sup>48</sup>

Chrystus powiedział: *Oto stoję u drzwi i kołaczę* (Ap 3, 20). Patrząc przez pryzmat historii można dostrzec, że niejednokrotnie o miejsce dla Boga trzeba było walczyć. Kiedyś – miejsca Bogu odmawiały władze, natomiast dziś – wolny człowiek. Ten problem zdaje się być stale aktualny. Inne są oczywiście realia, ale zagadnienie pozostaje tak samo otwarte. Czy stać będzie współczesną osobą na otwarcie swoich podwoi dla Chrystusa na płaszczyźnie kultury, ekonomii, polityki, czy zwykłej codziennej egzystencji?<sup>49</sup> *Człowiek współczesny wykazuje wielki dystans i obcość wobec wszystkiego, co jest zorganizowane, co posiada swoje struktury, wymogi, zadania i cele będące poza nim.*<sup>50</sup>

Chrystus przychodzi na świat, by obdarzyć człowieka nowym życiem. Głosząc Dobrą Nowinę uobecnia swoje odkupieńcze misterium. Eucharystia staje się wyrazem mocy odkupienia Chrystusowego. Jest pokarmem dla duszy, której celem jest życie wieczne. Jezus wybrał jako środki wyrazu elementy natury: chleb i wino, a więc pokarm i napój. One zapewniają człowiekowi utrzymanie się przy życiu. Jednak człowiek, by osiągnąć życie wieczne potrzebuje Eucharystii, która przemienia jego życie i jednocześnie otwiera drogę ku wieczności.<sup>51</sup>

Rozważając tajemnicę Eucharystii, można dojść do wielkiego zdumienia wiary. I nawet nie chodzi tutaj o oczywistą i bezgraniczną miłość Boga, ale o wyjaśnienie tajemnicy człowieka. Kimże on jest, że zasługuje na taką troskę ze strony Boga? Jaką musi posiadać wartość, skoro Bóg karmi go własnym Ciałem.<sup>52</sup> *W Najświętszej bowiem*

<sup>48</sup> A. F. Dziuba, *Ku wartościom. Kazania pasyjne wygłoszone w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie*, dz. cyt., s. 22.

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, *Słowo do mieszkańców Bielska-Białej, Bielsko-Biała 22.05.1995*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 853.

<sup>50</sup> J. Zabielski, *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologiczno-moralne*, dz. cyt., s. 47.

<sup>51</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, Wrocław 1.06.1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 877.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 880.

*Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha.*<sup>53</sup>

Czy jednak trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa nie ujmuje obrazu człowieka, jako nie zainteresowanego tą wielką tajemnicą wiary? Czy może ma on odwagę podejmować nowe zadania i posiada chęć sprostania wymaganiom na miarę świadectwa? Przecież Bóg nie stawia przed człowiekiem wymagań, które przekraczałyby jego możliwości. Co więcej przychodzi z pomocą w chwilach słabości. A zatem zna człowieka lepiej niż on sam siebie. Co więcej, nie odwraca się od niego, a pochyla się nad nim umacniając go swoją miłością. Ważny jednak jest żywy kontakt poprzez modlitwę. Stały dialog z Chrystusem warunkuje autentyzm świadectwa chrześcijańskiego. Modlitwa daje niezbędną energię i odwagę w obliczu nieustannych trudności. Bez niej owoc wiary zanika. Źródło prawdziwego życia przestaje tętnić.<sup>54</sup>

Jan Paweł II mówi: *Nie lękajcie się świętości. Starajcie się odważnie dążyć do pełnej miary człowieczeństwa. Wymagajcie od siebie, choćby inni nawet od was nie wymagali! (...) Chrystus przestrzega także przed zaparciem się wiary i rezygnacją z dawania o Nim świadectwa wobec innych.*<sup>55</sup> L. Kołakowski pisze, że nie wie ilu jest dziś uczniów Chrystusa, którzy nie stronią od walki. *Ilekolwiek ich jest, są oni solą ziemi, a cywilizacja europejska byłaby bez nich pustynią.*<sup>56</sup>

Sedno wiary opiera się poniekąd na niczym nie uwarunkowanej odwadze. Wielką próbą wiary zdaje się być samo zaufanie. Już na nim opiera się możliwość otwarcia serca na tajemnicę wiary. W pewnym sensie pomaga ono jednocześnie przewyciężyć wszelkie przeszkody pojawiające się na drodze do jej pogłębienia. *Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie! A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz*

<sup>53</sup> KKK 1324.

<sup>54</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników, Gorzów Wielkopolski 2.06.1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 902.

<sup>55</sup> Tamże, s. 903–904.

<sup>56</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, dz. cyt., s. 229.

*na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie! Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go mówiąc: Czemu zwątpiłeś, małej wiary? (Mt 14, 28–31).*

To pełne piękna wydarzenie z życia ucznia Chrystusa ukazuje głęboką treść. Mianowicie dotyka ono jednego z najważniejszych zagadnień życia ludzkiego – jakim jest świadomość wielkości i wartości wiary w Jezusa Chrystusa. Wiara Piotra przedstawiona we fragmencie Ewangelii Mateusza nie jest jeszcze w pełni dojrzała. Wystarczył bowiem silniejszy podmuch wiatru, by zaniechać, zwątpić. I warto zauważyć, że symbolika wiatru jest analogiczna i proporcjonalna do niedostatku wiary Piotra. W jego wierze odczuwa się brak pełnego zaufania, brak nadziei, które winny tworzyć fundament życia chrześcijańskiego.<sup>57</sup> *Potrzebni są nam ludzie uczciwi wobec samych siebie i wobec innych ludzi, którym się ufa, gdyż brak zaufania w obcowaniu z ludźmi czyni społeczeństwo chore.*<sup>58</sup>

Człowiek, by mógł odnieść zwycięstwo nad sobą, nad swoją słabością i grzesznością – potrzebuje głębokiej wiary w Chrystusa. A więc swoistego zawierzenia siebie Jego przewodnictwu, bez najmniejszych obaw i niepokojów. Oparcie swojego życia na Chrystusie pozwoli na odniesienie zwycięstwa nad złem, które otacza świat. *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!* (Mt 14, 27). Chrystus pozwala przetrwać w życiu najtrudniejsze chwile. Potrzebna jest mocna wiara, która uzbrojona w nadzieję nie ugnie się przed jakąkolwiek próbą człowieka.<sup>59</sup> Tymczasem nie odosobnionym wydaje się być spostrzeżenie, że współcześnie: *Człowiek, czując się jeszcze bardziej samotny i wyizolowany, stał się narzędziem w ręku przygniatających go zewnętrznych sił, stał się wprawdzie jednostką, ale jednostką oszołomioną i niepewną.*<sup>60</sup>

---

<sup>57</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań 3.06.1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 918.

<sup>58</sup> K. Wentka, *Manipulacja we wzorcu osobowym obywatela*, w: *Manipulacja – Media – Edukacja*, dz. cyt., s. 155.

<sup>59</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań 3.06.1997*, art. cyt., s. 919.

<sup>60</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 2001, s. 124.



Dlatego tak ważne jest, by nie ograniczać człowieka do bytowania jedynie w wymiarze materialnym z wyłączeniem Boga. Jest to bowiem sprzeczne z jego naturą, z jego wewnętrzną prawdą. Św. Augustyn napisał, że serce ludzkie jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Bogu. Osoba nie może zatem stać się jedynie niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, łatwego zysku, sukcesu, kariery. *Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić.*<sup>61</sup>

#### 4. Indywidualizm a życie wspólnotowe

Jednym z szeroko pojętych niebezpieczeństw jest wspomniany wcześniej brak umiejętności korzystania z mediów, które starają się przejąć władzę nad mało krytycznym umysłem szczególnie młodego człowieka. Należy zdać sobie sprawę, że media wywierają znaczący wpływ na styl życia, komunikowania się, obyczajowość. Charakteryzuje je dość silny dyktat wzorców, które będąc wielokrotnie powtarzane stają się normą kulturową. Otwiera to szerokie pole dla edukacji i dydaktyki, które winny wyjść naprzeciw oręża cyberkultury – z odpowiednimi metodami zaradczymi.<sup>62</sup>

W związku z tym, aby człowiek mógł się dobrze obronić potrzebne jest odpowiedzialne i sumienne wychowywanie. Papież powiedział, że do podstawowych zadań kultury należy wychowanie człowieka. W nim na czoło wysuwa się nieustanne uświadamianie prymatu osoby przed rzeczą, a więc przedkładanie wartości bycia nad posiadanie. Wtedy człowiek wydaje się być lepiej przygotowanym do stawienia czoła wszelkim otaczającym niebezpieczeństwom.<sup>63</sup> Z. Kwieciński dodaje, że *chodzi tu o kształtowanie otwartości na nowe technologie, umiejętności sprawnego korzystania z nich, umiejętności wyboru, aby telewizja i globalny przekaz informacji były bo-*

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań 3.06.1997*, art. cyt., s. 921.

<sup>62</sup> Por. M. Tanaś, *Kształcenie pedagogów i nauczycieli @ media*, w: *Manipulacja – Media – Edukacja*, dz. cyt., s. 221.

<sup>63</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań 3.06.1997*, art. cyt., s. 921.

*gactwem i prowadziły do rozwoju, a nie były nieszczęściem, blokadą i uzależnieniem.*<sup>64</sup>

Osoba żyjąca prawdziwą wiarą i nadzieją jest w stanie obronić się przed czyhającymi zagrożeniami. Jan Paweł II mówi, że tylko patrząc prosto w oczy Chrystusa – człowiek jest w stanie zwyciężyć w walce ze złem tego świata. Ale bardzo ważna jest stała łączność z Chrystusem i nie uleganie zwątpieniu. Dlatego o ten kontakt trzeba nieustannie dbać. W razie potrzeby odnowić go, a w miarę możliwości starać się go dalej pogłębiać. Jak to czynić? Poprzez modlitwę, rozważanie słowa Bożego, uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła. Umacnianie więzi może następować również poprzez uczestnictwo w różnych grupach wspólnotowych.<sup>65</sup>

Współczesny świat jest spragniony prawdziwej miłości, a zarazem bardzo potrzebuje Chrystusa. *Bądźcie wiernymi świadkami Chrystusa zmartwychwstałego, nie cofajcie się nigdy przed przeszkodami, które piętrzą się na ścieżkach waszego życia. Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi. Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat was potrzebuje. Potrzebuje was Kościół. Przyszłość Polski od was zależy. Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi „cywilizację miłości”: w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, w uniwersytetach, parafiach, w ogniskach rodzinnych, które kiedyś utworzycie. Nie żałujcie na ten cel młodzieńczego entuzjazmu, wysiłku ani ofiary.*<sup>66</sup> *A Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję* (Rz 15, 13). Należy więc podejmować wszelkie starania, by nie dopuścić, aby miejsce Boga było zastępowane przez takie kategorie jak opłaczalność czy wydajność.<sup>67</sup>

---

<sup>64</sup> Z. Kwieciński, *Wizje przyszłości a zmiany edukacji*, w: *II Międzynarodowa Konferencja „Media a edukacja”*, red. W. Strykowski, Poznań 1998, s. 20–21.

<sup>65</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań 3.06.1997*, art. cyt., s. 921–922.

<sup>66</sup> Tamże, s. 922.

<sup>67</sup> Por. J. Zabielski, *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologiczno-moralne*, dz. cyt., s. 77.

Znakiem czasów współczesnych jest częste wykreślanie Boga z życia społecznego. Dominujące tendencje liberalne i laickie wykorzystując zagubienie moralne spychają na marginesy życie wewnętrzne człowieka, zastępując je szkodliwym relatywizmem. Szerzy się obojętność religijna. Nowa ewangelizacja jest pilną potrzebą chwili także w ochrzczonym przed tysiącem lat narodził się polskim. Kościół w pierwszym rzędzie oczekuje od was, że poświęcicie wszystkie siły, aby głosić prawdę o krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa współczesnemu pokoleniu Polaków i przeciwstawić się największej pokusie naszych czasów – odrzuceniu Boga-Miłości.<sup>68</sup> L. Kołakowski pisze: *De Maistre uczynił sławną uwagę, iż zdarzało mu się widzieć Francuzów, Niemców, Rosjan, ale nigdy nie widział „człowieka”*.<sup>69</sup>

Czy zatem człowiek współczesny poszukuje Boga? Na pewno, ponieważ sam Bóg uczestniczy w tym szukaniu. Poza tym człowiek z natury pragnie poznać prawdę o sobie i otaczającym go świecie. Jan Paweł II mówi, że *Pismo Święte jest wielkim zapisem na temat tego szukania i znajdowania Boga. Ukazuje też wiele wspaniałych postaci szukających Boga i znajdujących Go. Uczy zarazem, jak człowiek winien zbliżyć się do Boga, jakie warunki winien spełnić, ażeby tego Boga spotkać, ażeby Go poznać, i z Nim się zjednoczyć*.<sup>70</sup> Oczywiście: *Można, rzecz jasna, rozproszyc życie w przygodności codziennej, ale i wtedy jest ono tylko rozpaczliwym i nieustającym pragnieniem życia, a w końcu żalem, że się nie żyło*.<sup>71</sup>

Otóż bardzo ważnym warunkiem, który należy spełnić przy podejmowaniu drogi poszukiwania Boga jest czystość serca. *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą* (Mt 5, 8). Jak mówi Papież: *Mieć serce czyste to być nowym człowiekiem, przywróconym przez odkupieńczą miłość Chrystusa do życia w komunii z Bogiem, a także z całym stworzeniem – tej komunii, która jest jego pierwotnym przeznaczeniem. Czystość serca jest przede wszystkim*

<sup>68</sup> Jan Paweł II, *Orędzie do osób konsekrowanych*, Częstochowa 4.06.1997, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 944.

<sup>69</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, dz. cyt., s. 191.

<sup>70</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św., Sandomierz 12.06.1999*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 1111.

<sup>71</sup> L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, dz. cyt., s. 244.

darem Boga. Chrystus dając się człowiekowi w sakramentach Kościoła zamieszkuje w sercu człowieka i rozjaśnia to serce „blaskiem Prawdy”. Tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus, zdolna jest oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność. Bez zrozumienia i przyjęcia Prawdy gaśnie wiara. Człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń, a jego serce szuka nasycenia tam, gdzie go znaleźć nie może. Dlatego czystość serca to przede wszystkim czystość wiary.<sup>72</sup>

W wędrówce poprzez życie nie może więc zabraknąć miejsca dla Boga. W momencie, gdy człowiek uświadomi sobie tę prawdę, doświadczy jednocześnie, że nie jest sam pośród wielu trosk życia codziennego. W cywilizacji współczesnej można zaobserwować w sposób szczególny głód znaków obecności Boga w życiu człowieka, i należy uczynić wszystko, by ją w tej mierze nasycić, by uczynić zadość jej wymaganiom. Dlatego olbrzymie zadanie stoi przed Kościołem. Człowiek potrzebuje świadectwa o Bożej obecności! (...) Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie i okoliczności, rodzą się nowe problemy. Kościół nie może tych zmian nie dostrzegać, nie może nie podejmować wyzwań, jakie pojawiają się wraz z nimi. Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła.<sup>73</sup>

E. Mounier proponuje zerwanie z egoizmem indywidualizmu i zastąpienie go przesłankami cywilizacji personalistycznej. Jest to zagadnienie kluczowe z punktu widzenia istoty podjęcia dialogu z drugim człowiekiem i nastawienia się ku niemu. *Z chwilą kiedy łączność wzajemna słabnie albo kiedy się zrywa, zatracam się dogłębnie sam: wszystkie szaleństwa polegają na klęsce stosunków z drugim człowiekiem, (...) z kolei ja sam staję się dla siebie obcy, wyalienowany. Można by niemal powiedzieć, że istnieję jedynie w takim stopniu, w jakim istnieję dla kogoś drugiego, względnie: być – znaczy kochać.*<sup>74</sup>

<sup>72</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św., Sandomierz 12.06.1999*, dz. cyt., s. 1111–1112.

<sup>73</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa, Sosnowiec 14.06.1999*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 1151.

<sup>74</sup> E. Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów oraz wybór innych prac*, Warszawa 1964, s. 37.

## **Summary**

### Indifferentism in the Conception of the Holy Father John Paul II

Human identity exposed to dangers of the modern world creates new challenges to the christian civilisation. The deformation of the family model, systems of upbringing are the sources of serious fears from the point of view of responsibility for the Church. The surrendering to popular trends of the civilisation as uncritical accepting of offered life models does not always takes into consideration people's good. The youth is mostly affected by TV and Internet. Applying modern technologies is not deprived of manipulation. Also cutting off from tradition, pushing the christian culture to the margin builds up a barrier on the way of spiritual development of human beings belonging to the circle of the old continent civilisation. Adoring selfishness and quite often everyday laziness in the culture of careless enjoyment narrows the horizons of the faith. Following, during your lifetime, the pattern – as if the God did not exist – allows the crisis of morality to proceed. The abandon of the moral rules encourages taking up successive research on the way leading to discovering a vocation of a person.